

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Konstytucya dla państwa pruskiego.

(Dalszy ciąg.)

Tytuł VI. O władzy sądowej.

Art. 85. Władza sądowa będzie sprawowaną w imieniu króla przez niepodległe innej powadze, okrom prawa sądy.

Wyroki będą wydawane i wykonywane w imieniu króla.

Art. 86. Sędziowie będą mianowani przez króla lub w jego imieniu na całe życie.

Mogą być tylko na mocy wyroków sądowych z powodów prawem przewidzianych i oznaczonych oddaleni ze swych urzędów, czasowo zawieszani lub przenieszeni mimo ich woli na inne miejsce, a pensyonowanymi, z powodów i pod formami tylko przepisanimi w prawie.

Przepis ten nie stosuje się do przenoszeń z powodu zmian organizacji sądów lub obwodów.

Art. 87. Sędziowie nie mogą piastować innych płatnych urzędów publicznych. Wyjątki tylko mogą być ustanowione na mocy prawa.

Art. 88. Organizacya sądów oznaczoną zostanie prawem.

Art. 89. Do sędziowskiego urzędu może być tylko ten powołany, kto do niego jest zdającym według przepisu prawa.

Art. 90. Sady dla odrębnych klas interesów, a mianowicie handlowe i przemysłowe sądy, zostaną utworzone na drodze prawodawstwa tam, gdzie się ich potrzeba okaże.

Organizacya i właściwość sądów handlowych, przemysłowych i wojskowych, postępowanie w nich, mianowanie ich członków, szczegółowe stosunki ostatnich i trwanie ich urzędowania ograniczy prawo.

Art. 91. Oba najwyższe trybunały mają być połączone w jeden.

Art. 92. Czynności przed wyrokującymi sądami w sprawach cywilnych i karnych mają się odbywać publicznie. Jawność ta może być zniesioną na mocy publicznie ogłoszonego wyroku, jeżeli zagraża bezpieczeństwu porządkowi lub dobrem obyczajom.

W sprawach cywilnych może być publiczne postępowanie prawem ograniczone.

Art. 93. W zbrodniach na które są ciężkie kary wyznaczone, w zbrodniach wszystkich politycznych i przestępstwach prassy przysięgli stanowiąc będą o winie oskarżonego. Utworzenie sądów przysięgłych oznaczy prawo.

Art. 94. Prawo oznaczy właściwość sądów i władz administracyjnych. W sporach zaszyłych o właściwość pomiędzy władzami sądowymi i administracyjnymi stanowić będzie sąd prawem przepisany.

Art. 95. Nie potrzeba poprzedzającego pozwolenia władz do zapoznania sądowego urzędników publicznych, cywilnych i wojskowych z powodu przekroczeń ich atrybucji urzędowych.

Tytuł VII.

O urzędnikach państwa.

Art. 96. Szczegółowe stosunki prawne urzędników nienależących do stanu sędziowskiego, włącznie z prokuratorami, mają być prawem ułożone, które nie ogranicza wbrew celowi przeciwnym rządowi w wyborze organów wykonawczych, nada stosowną opiekę urzędnikom państwa przeciw dowolnemu odbieraniu im urzędów i pensyi.

Art. 97. Na zasługi etatowo umieszczonych urzędników państwa przed ogłoszeniem konstytucyi ma być szczególny wzgląd mianu w prawie o urzędnikach państwa.

Tytuł VIII.

O administracji finansów państwa.

Art. 98. Wszystkie dochody i rozchody państwa powinny być na każdy rok rozłożone i zamieszczone na etacie budżetu.

Ostatni corok ma być prawem ustanowiony.

Art. 99. Podatki i opłaty do kass państwa mogą być tylko odbierane o tyle, o ile na etacie budżetu zostły zamieszczone lub rozporządzone osobnym prawem.

Art. 100. Co do podatków niemogą być wprowadzone uprzywilejowania.

Obecne prawodawstwo ulegnie rewizyi i przytém zuosą się wszelkie prerogatywy.

Art. 101. Należytości mogą urzędnicy państwa lub komuny tylko na mocy prawa pobierać.

Art. 102. Zaciąganie pożyczek na rzecz skarbu państwa odbywa się tylko na mocy prawa. To samo się rozumie o przejmowaniu gwarancyi za ciężary państwa.

Art. 103. Przekroczenie etatu wymaga następnego potwierdzenia izb. Rachunki budżetu państwa będą sprawdzane przez izbę najwyższą obrachunkową i ustanawiane. Ogólny rachunek względem ekonomii państwa w każdym roku, włącznie z wykazem długów państwa, przedkładanym będzie izbom przez izbę najwyższą obrachunkową do pokwitowania rządu.

Osobne prawo oznaczy organizacyą i upoważnienia izby najwyższej obrachunkowej.

Tytuł IX.

O gminach, powiatach, obwodach i prowincyach.

Art. 104. Obszar państwa pruskiego dzieli się na prowincye, obwody, powiaty i gminy, których zastępstwa i administracye, zostaną osobnymi prawami określone z zachowaniem następujących zasad.

1) O wewnętrznych i szczegółowych sprawach prowincyi, obwodów, powiatów i gmin stanowią zgromadzenia złożone z wybranych reprezentantów, których postanowienia wykonywać będą przełożeni prowincyi, obwodów, powiatów i gmin.

Prawo oznaczy przypadki, w których postanowienia gminnej, obwodowej, powiatowej i prowincyalnej reprezentacyi wymagać będą potwierdzenia wyższej reprezentacyi lub rządu państwa.

2) Przełożeni prowincyi, obwodów i powiatów będą mianowani przez rząd państwa, a gmin przełożeni przez członków gmin.

Nie zostaje to w styczności z organizacyą władzy wykonawczej państwa.

3) Gminom w szczególności służy prawo niepodległej administracyi spraw własnej gminy, włączając do tego policyą miejscową. Czas i warunki przejścia administracyi policyjnej na gminę prawo oznaczy.

W miastach liczących przeszło 30,000 sprawowanie policyi może przejść na organa rządowe.

4) Obrady reprezentacyi prowincyalnych, obwodowych, powiatowych i gminnych zazwyczaj odbywać się będą publicznie. Wyjątki ustanowi prawo. O wydatkach i dochodach musi być przynajmniej co rok sprawozdanie ogłaszane.

Ogólne przepisy.

Art. 105. Prawa i rozporządzenia wtenczas tylko obowiązują, kiedy wprzód zostały ogłoszone w formie prawem przepisanej.

Jeżeli izby nie są zgromadzone, mogą być w przypadkach nagłych rozporządzenia z mocą prawa wydawane, pod odpowiedzialnością całego ministerstwa państwa, rozporządzenia te jednakowoż mają być przedłożone natychmiast izbom przy najbliższym ich zgromadzeniu się.

Art. 106. Konstytucya może być na drodze zwyczajnej prawodawstwa zmienioną, do czego jest wystarczającą zwyczajna większość głosów w każdej izbie.

Art. 107. Członkowie obu izb i wszyscy urzędnicy państwa mają królowi i konstytucyi złożyć przysięgę wierności i posłuszeństwa.

Art. 108. Zaprowadzone podatki i opłaty będą pobierane i wszystkie postanowienia zaprowadzonych ksiąg praw, pojedyncze prawa i rozporządzenia.

dzenia, które nie zostają w sprzeczności z obecną konstytucją, obowiązują i nadal dopóty, dopóki nie zostaną zmienione prawem.

Art. 109. Wszystkie władze ustanowione w skutek praw obowiązujących pozostaną w swych czynnościach aż do ukończenia praw organicznych, które ich dotyczą.

Art. 110. W przypadku wojny lub rozruchu mogą być artykuły 5, 6, 7, 24, 25, 26, 27 i 28 konstytucji czasowo i okręgami za nieobowiązujące ogłoszone. Bliższe postanowienia o tym zostaną ustanowione osobnym prawem. Aż do tego czasu pozostanie przy dotychczasowych postanowieniach wydanych pod tym względem.

Postanowienia przechodnie.

Art. 111. Gdyby się okazała potrzeba zmian w obecnej konstytucji z powodu ustanowić się mającej konstytucji dla Niemiec, natenczas król poczyni rozporządzenia i te przedłoży izbom na najbliższym ich zgromadzeniu.

Izby wówczas uchwalą, czyli tymczasowo rozporządzone zmiany zgadzają się z niemiecką konstytucją.

Art. 112. Obecna konstytucja ma niezwłocznie być przedłożoną do rewizji na drodze prawodawstwa (art. 60 i 106) zaraz po pierwszym zgromadzeniu się izb.

Przyrzeczenie pod przysięgą króla, o którym wspomina artykuł 52, tudzież przepisane złożenie przysięgi przez obie izby i wszystkich urzędników państwa, nastąpią natychmiast po dokończeniu rewizji (art. 107.)

Na dowód podpisujemy się własnoręcznie przy wyciśnięciu królewskiej pieczęci.

Dan w Poczdamie, dnia 5. Grudnia 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Hr. Brandenbug, Ladenberg, Strotha, Manteufel,
Rintelen, Heydt.

Berlin, d. 6. Grudnia. — Kluby stowarzyszeń demokratycznych odbyły posiedzenia tajne. Na jednym z nich odbytym w nocy upłynionej postanowili naczelnicy stronnictwa demokratycznego zwołać zgromadzenie ludu do Erkner, stacji kolei żelaznej dolnoszlasko-marchijskiej, 4 mile od Berlina, a zatem za obrębem stanu obłężenia. Postanowiono porozumieć się pierw z dyrekcją téjże kolei, aby uzyskać zniżenie cen podróży na 2 sgr. — Dzisiaj w wieczór odbędą posiedzenia kluby demokratyczne.

Oddziały ruchome ściślej się teraz połączyły, i często posiedzenia tajne odbywają. — We wtorek wysłano tu ztąd adress podpisany przez wielu demokratów tutejszych do Paryża, w którym związkowe stronnictwo tamtejsze wzywają, aby wszelkich sił dolożyło, izby Ledru Rollin prezesem został obrany. Widać ztąd, iż stronnictwa rewolucyjne w Paryżu i Berlinie w związkach ciągłych zostają. W przeciągu dnia dzisiejszego wyłożono na rozmaitych miejscach miasta adress do podpisu, który rządowi odmawia prawa rozwiązania zgromadzenia narodowego. — Porządkiem dziennym są teraz wydania, a tak częste, że musiano wydrukować formularze. Osobom prześladowanym przez rząd, wręczają taki rozkaz drukowany: „N. N. otrzymał rozkaz opuszczenia stolicy i okręgu dwóch mil w przeciągu 24 godzin pod uniknięciem uwięzienia. Toż w celu podróży jego do N. niniejszem się poświadczają.

Mówią, że stan obłężenia ma być dnia 10. zniesiony, i król zamieszka w Berlinie. — Jednego z nauczycieli gimnazjalnych w Berlinie pociągnąć mają do odpowiedzialności za to, iż uczniów do składki dla zgromadzenia narodowego spowodował.

Berlin 8. Grudnia. — Deputowani z lewej strony i środka spodziewając się, że rozwiązanie zgromadzenia narodowego nastąpi w sposób należyty, udali się wczora do Brandenburga. Znaleźli atoli tam zamknięty i obsadzony wojskiem, a nawet okna gwoździami pozabijane. Na głównych drzwiach była przyklejona kartka, na której prezes ze starszeństwa Brünnel zawiadomił zgromadzenie, że jest rozwiązane, a więc posiedzenia nie będzie. Niektórzy z deputowanych zebrali się pod przewodnictwem Unruha w resursie obywatelskiej i naradzali się, jakich się należy chwycić środków przy przyszłych wyborach. Protestacy przeciw rozwiązaniu izby nie założyli, ponieważ tę wyrzekło zgromadzenie narodowe uchwałą z d. 9. Listopada. — W stolicy chciano urządzać pochód z pochodniami i muzyką na cześć prezesa Unruha, ale przewidując, że reakcyoniści starają się będą zawichrzyć spokojność przez najęcie na ten cel płatnego motłochu, odstąpiono od zamiaru.

Wrocław, d. 7. Grudnia. — Dzisiaj osądzony został Dr. Borchardt, obwiniony o zbrodnię stanu na 12 lat więzienia w twierdzy, i utratę kordy narodowej, a Dr. Asch o podburzanie do powstania na 4 rok więzienia w fortecy. W Breslauer-Beobachter czytamy, że bar. Stücker i stolarz Schimpfke w znanej sprawie granatów ręcznych, uznano za zupełnie niewinnych.

Hildburghausen, d. 4. Grudnia. — Nawet dawniejsze okropne czasy wojenne nie były tak uciążliwe i przykre dla miasta Hildburghausen, jak teraźniejsze inkwaterunki wojska rzeszy niemieckiej. Gdyż od 11. Paźdz. wciąż tu mamy znaczną załogę, naprzód Bawary z artylerją, potem Sasy z piechotą, jazdą i artylerją, przytém sztab jeneralny, a teraz, ponieważ ci wychodzą do Gotha i Arnstadt, wchodzą natychmiast Wejmarczykowie

i w każdym domu najlichszym stoi tego po 4 lub 8 żołnierzy lub oficerów, gdyż komendant niechce zająć koszar. Wielu ludzi biednych swoim kęsem lichym, dzielić się jeszcze musi z żołnierzem; największe podatki nie byłyby tak uciążliwe, a końca temu nie masz.

A u s t r y a

Kromieryż, dn. 30. Listopada. — Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, było czytanie trzeciej regulaminu obrad sejmowych, również jak i czytanie trzeciej prawa dotyczącego się obowiązku poddania się pod nowy wybór posłów tych, którzy w czasie trwania sejmiku jaki urząd przyjęli. Pierwszy przedmiot niemający żadnej wartości na zewnątrz sejmiku, nie zwracał na siebie żadnej uwagi i nie wywołałby najmniej żywych rozpraw; drugi zaś żywotniejszy był więcej dotknięty, a głównie z niesmakiem przyjęty przez urzędników, których niestety sejm dużo liczy w swym gronie; niemniej niechętnie przyjęty był ten przedmiot przez tych, którzy gotowi do usług ministerjalnych, dybią za posadami i chcieliby zapewnić sobie polepszenie losu, a mniej zważając na powołanie, do którego mandat odebrali, zdradzając zaufanie, którym komitenci ich obdarzyli i służą nie ludowi ale rządowi, mniemającemu, że nie rząd dla ludzi, ale ludzie dla rządu — i tą razą jaśniej przekonać się można było, jak wysoką wartością jest u pól niezawisłość jego osobista, a jak korzystną rzeczą byłoby na przyszłość, wykluczenie urzędników stałych nie wybieranych od reprezentacji sejmowej. Sama natura rzeczy wymaga tego, ponieważ władza wykonawcza ma cel zachowawczy tego, co przeszła władza prawodawcza uchwaliła, przeciwnie zaś władza prawodawcza, czyli sejm obradujący, ma cel postępowy w najobszerniejszym znaczeniu, t.j. zbadawszy potrzebę kraju i czasu, która nigdy nie stoi, stać na czujnej straży i nie tylko nie kłaść tamę rozwojowi, ale go popierać, by uniknąć téj konieczności, aby ludność na drodze gwałtownej rewolucji wywalczyła sobie reformy tak polityczne jako też i towarzyskie. Do téj mądrości politycznej jeszcze świat nasz europejski nie przyszedł, aby te obydwie władze, prawodawczą i wykonawczą, w takim braterskim stosunku postawił. Po dość długiej rozprawie, wniosek następujący większością głosów przyjęty: Każdy poseł sejmowy, którego urząd państwa przyjmuje, albo podczas trwania sejmiku przyjęty piastuje, jako też każdy na posła obrany urzędnik państwa, którego do wyższej kategorii służby wstępuje, lub też bez stopniowego posunięcia wyższą placę albo dodatek osobisty otrzymał, musi się poddać nowemu wyborowi; zatrzymuje jednak miejsce i głos w izbie, dopóki skutek wyboru sejmowi oznajmionym nie będzie. Głosowanie było imienne. Polacy wszyscy dali głos za wnioskiem, z wyjątkiem pana Helela, którego nie wiem dla jakich widoków oświadczył, iż nie chce głosować; również jak i księżę ruskich z całą falangą wieśniaków, którzy przeciw temu prawu głosowali — kilku wieśniaków prawych i rozsądniejszych między tymi Młynarczyk, Pawlikowski, Ciepiel i mieszczanin Buszek, jak zawsze tak i tą razą nie dali się uwieść podszeptom fałszywym i głosowali z tymi, którzy duszą i ciałem pragną szczęścia ich i kraju. Posiedzenie zamknięte, a przyszłe zapowiedziane na poniedziałek. — Na porządku dziennym będzie dalsze czytanie regulaminu porządku sejmowego i zdanie sprawy wydziału petycyjnego — wśród tych dni odbędzie się posiedzenie sekcyjne dla obradowania nad prawami zasadniczymi. Lubomirski, Zamojski i Jakubowski złożyli swe mandaty, na których miejsce nowe wybory nakazane; daj Boże, aby prędko i pomyślnie wypadły. Ubolewamy ciągle nad opieszałością posłów naszych, których jeszcze 15 nie przyjechało i często nas pozbawiają głosów, które-mibyśmy zwycięstwa parlamentarskie odnosić mogli. Szanowny poseł okręgu krakowskiego JW. pan baron Helcel udał się zaraz po swém do Kromieryża przybyciu do Czechów i zasiadł obok Kraińskiego i Jaruntowskiego na prawej stronie. Mielśmy już sposobność podziwiać jego takt polityczny i radykalizm dążeń. Przy głosowaniu nad tém, czyli ei, którzy po wyborze na posłów przyjęli jaki urząd mają się poddać nowym wyborom, JW. pan Helcel wstrzymał się od wotowania. Zdaje się dla tego tylko, że prawo wzwyż rzeczzone, tyczy się trzech ministrów Stadion, Bacha i Thinsfelda. W sekcji zaś przy dyskusji §. 5. praw zasadniczych nie tylko oświadczył się za zachowaniem szlachectwa, ale nadto zrobił wniosek, by utworzono w Austrii dożywotnich parów... Obywatele lwowscy przesłali z powodu ostatnich wypadków podanie do cesarza.

Kromieryż, d. 2. Grudnia. — W skutek wezwania telegraficznego ze strony rady ministerjalnej, dzisiaj sessja zwołana została na godzinę 12tą dla udzielenia izbie ważnej bardzo wiadomości — z niecierpliwością oczekiwaliśmy przybycia ministrów z Olomuńca, którzy przybywszy o godzinie pierwszej, odczytali Izbie akt abdykacji cesarza na rzecz synowca Franciszka Józefa najstarszego syna arcyksięcia Franciszka Karola, którego jako prawnego następcę tronu jednocześnie abdykował na rzecz swego syna.

Również ważną wiadomością jest mianowanie Kulmera jako ministra bez teki, co z wielkim oklaskiem przez Czechów przyjęte było — nazwisko to było dla nas prawdziwie terra incognita i dopiero później dowiedzieliśmy się, że to jest przyjaciel najbliższy i towarzysz Jellaczycy, którego jako ministra spraw kroackich występować będzie. — Jako świadkowie całego aktu abdykacyjnego, przytomni w Olomuńcu byli Windischgrätz i Jellaczycy, a izba choć tak blisko stolicy teraźniejszej dworu obraduje, zupełnie ignorowaną była.

Jutr.

Dla pożegnania cesarza Ferdynanda a powitania nowego Franciszka Józefa, dziś deputacya wysłana będzie, do której z każdej prowincyi trzech członków ma się obrać. Z Galicyi obrani do deputacyi: Smolka, Wierszchlejski biskup i Jachimowicz biskup. — Cesarz Ferdynand wyjechał na mieszkanie do Pragi.

Wiedeń, 4. Grudnia. — Dwa następne manifesty cesarza są przedmiotem, o którym wszędzie dziś rozmawiają.

I. My Ferdynand z Bożej łaski cesarz austriacki, król węgierski, czeski itd. itd. Kiedysmy po zgonie ś. p. Najjaśniejszego ojca naszego cesarza Franciszka I. z prawa następstwa wstąpili na tron, przejęci świętością i powagą naszych obowiązków udaliśmy się najpierw do Boga z błaganiami o pomoc. Hasłem naszym było bronić sprawiedliwości, a celem rządów naszych szczęście poddanych. Miłość i wdzięczność naszych ludów sownie opłaciła troski i prace około rządu; nawet ostatnimi czasy, kiedy zbrodniczym knowaniom udało się w części naszych państw prawny obalić porządek, a zapalić wojnę domową, nawet w tych czasach niezmierna większość ludów naszych wytrwała w należnej swemu monarche wierności. Mieliśmy tego ze wszech stron nam podległych krajów dowody, będące pocieszeniem dla zbolęłego serca naszego. — Wszelakoż prąd wypadków, jawna a nieuchronna potrzeba wielkiego i ogólnego przeobrażenia formy państwa, któremu w miesiącu Marcu r. b. tor zrobić usiłowaliśmy, przywiodły nas do przekonania, iż tak wielkie dzieło, ku skutecznemu wykonaniu, młodszych wymaga sił. Po należytym więc namysle i przejęci koniecznością takiego kroku, postanowiliśmy uroczystie złożyć koronę cesarstwa austriackiego. Najjaśniejszy nasz pan brat i prawny w rządach następca arcyksiążę Franciszek Karol, który wiernie nas nie odstępował i dzielił nasze trudy, oświadczył i oświadcza niniejszem podpisując wspólnie ten manifest, że i on wyrzeka się austriackiej korony cesarskiej na rzecz swego po nim do tronu prawo mającego syna, Naj. arcyks. Franciszka Józefa. — Uwalniając wszystkich urzędników państwa od złożonej nam przysięgi, przekazujemy ich nowemu rządcy, dla którego odtąd zachowywać będą wierność w pełnieniu powierzonych im obowiązków. Walecznej naszej armii z podziękowaniem zasłamy nasze pożegnanie. Pamiętna na świętość przysięgi, że będzie puklerzem przeciw zewnętrznym wrogom, i przeciw zdrajcom wewnętrznym, była zawsze a nigdy więcej jak właśnie w czasach ostatnich silną podporą naszego tronu, wzorem wierności, stałości i pogardy śmierci, wybawicielem uciśnionej monarchii, dumą i ozdobą wspólnej ojczyzny. — Niechaj tę miłość i gotowość do poświęceń zwróci teraz na swego nowego cesarza. Uwalniamy w końcu ludy Austrii od obowiązków ku nam, wszystkie nam służące prawa przelewamy uroczystie i w obliczu świata całego na ukochanego nam bratunka, jako prawnego następcę, i ludy te lasce i opiece Boga polecamy. Oby Wszechmocny raczył je obdarzyć wewnętrznym spokojem, przestępcom okazać drogę prawą, oblakanych przywieść do poznania, otworzyć zaschłe źródła dobrego mienia i błogosławieństwo swe zlać obficie na nasze ziemie; oby raczył następcę naszego cesarza Franciszka Józefa I. oświecić i wzmocnić ku sławie naszego domu, ku dobru powierzonych mu ludów! — Dan w naszej stolicy cesarskiej Olomuńcu, roku po narodz. Chrystusa 1848. (L. S.) Ferdynand Franciszek Karol. Kontrasygnowano Schwartzenberg.

II. My Franciszek Józef I. z Bożej łaski cesarz Austrii itd. itd. — Złożeniem korony przez naszego Wysokiego Stryja cesarza i króla Ferdynanda I. w Węgrzech i Czechach Vgo tego imienia, jak również zrzeczeniem się następstwa tronu ze strony naszego najośw. pana ojca arcyksięcia Franciszka Karola powołani na mocy pragmatycznej sankcyi do przyjęcia koron naszego państwa: czynimy wiadomo jak najuroczystiej niniejszem wszystkim ludom monarchii nasze wstąpienie na tron pod imieniem Franciszka Józefa I. Uznając z własnego przekonania potrzebę i wysoką ważność wolnych i czasowi odpowiednich instytucyj, wступujemy z pewnością na tę drogę, która nas ma doprowadzić do szczęśliwego przekształcenia i odmlodnienia całej monarchii. Na zasadach prawdziwej wolności, na zasadach równego uprawnienia wszystkich ludów państwa i równości w obec prawa wszystkich jego obywateli, jak niemniej udziału w prawodawstwie reprezentantów ludu, odrodzi się ojczyzna w dawniej wielkości, ale z odmlodniałą siłą, niewzruszona budowla pośród burzy czasów, obszerny dom mieszkalny dla różno-języcznych pokoleń, które pod berłem naszych ojców bratni od wieków łączy ze sobą węzeł. Stale postanowiwszy utrzymać niezachmurzoną świętość korony, a całą monarchią nienaruszoną, ale gotowi prawa nasze z reprezentantami naszych ludów podzielać, liczymy na to, że z pomocą bożą i w porozumieniu się z ludami, uda się wszystkie ziemie i pokolenia monarchii w jedno wielkie polityczne połączyć ciało. Ciężkie próby po nad głową naszą przeszły, spokojność i porządek w wielu okolicach państwa zakłócone zostały. W jednej części monarchii jeszcze dzisiaj wre wojna domowa. Wszelkich użyto przygotowań, aby uszanowanie dla prawa na każdym miejscu znowu przywrócić. Przytłumienie powstania i powrót wewnętrznego pokoju, są pierwszymi warunkami szczęśliwego powodzenia wielkiego dzieła konstytucyj. Liczymy tu z pewnością na rozumną i szczerą pomoc wszystkich ludów za pośrednictwem ich wysłańców. Liczymy na zdrowy zmysł ciagle wiernych włościń, którzy przez ostatnie prawne postanowienie względem zniesienia sto-

sunków poddańczych i uwolnienia od ciężarów gruntów, pozyskali moc zupełnego używania praw obywatelskich. Liczymy na wiernych naszych urzędników (Staatsdiener). Po naszej świetnej armii oczekujemy dawno udowodnionej waleczności, wierności i wytrwałości. Będzie ona dla nas jako dla naszych była poprzedników, podporą tronu a dla ojczyzny i wolnych instytucyj niewzruszoną warownią. Każda sposobność nagrodzenia zasług nieznających różnicy stanu, będzie dla nas miłą. Ludy Austrii! Bierzemy w posiadanie tron ojców naszych w trudnych czasach. Wielkie są obowiązki, wielka odpowiedzialność jakie na nas wkłada Opatrzność. — Opieka Boga będzie nam towarzyszyć. Dan w naszej stolicy Olomuńcu, dnia 2. Grudnia 1848.

Franciszek Józef

(kontrasyg.) Schwarzenberg.

Najwyższy reskrypt do sejm. — My Franciszek I. z bożej łaski cesarz Austrii itd. Posyłamy sejmowi ustawodawczemu w Kromie-ryżu nasze cesarskie pozdrowienie i czynimy wiadomo, jakośmy, gdy najoświeceni pan stryj nasz JCM. cesarz Ferdynand I. ustąpił z tronu, a najoświeceni pan ojciec nasz zrzekł się następstwa, wstąpili na tron ojców naszych. Gorącym życzeniem jest naszym, aby dzieło konstytucyj jak tylko można najprędzej do skutku przyszło, a przytém liczymy na rozsądną pomoc i patriotyczną gorliwość sejm. Ministeryum przez naszego najośw. stryja zamianowane, potwierdził i polecił mu, dokumenta dotyczące się rozpoczęcia panowania naszego przedłożyć sejmowi ku któremu zarazem pozostajemy z naszą cesarską łaską i przychylnością. Dan w naszej stolicy Olomuńcu dnia 2. Grudnia 1848.

Franciszek Józef.

Włochy.

Rzym, dn. 25. Listopada po południu o godzinie 3. — (Prywatna wiadomość) Papież nocy upłynionej uciekł, dokąd nikt z pewnością niewie. Rzymianie mocno się o to gniewają, i jeszcze dzisiaj chcą rzeczpospolitą ogłosić. Galletti, minister policyi podał do wiadomości publicznej co następuje: «Rzymianie! Minister niżej podpisany za obowiązek sobie poczytuje, podać do wiadomości publicznej list jego świętobliwości własnoręcznie pisany do Marchese Girolando Sacchetti (Forriere Maggiore dei Sagri Palazzi), który przez tegoż ministrowi pomienionemu został udzielonym. «Marchese Sacchetti! Polecamy jego znaną nam przezorności i prawości, zawiadomić ministra Galletti o odjeździe naszym, i polecamy mu pospół z wszystkimi innymi ministrami nie tylko obronę pałaców apostolskich, ale raczej jeszcze opiekę nad ich mieszkańcami, ponieważ oni wszyscy o postanowieniu naszym nie niewiedzieli. Jeżeli nas tak bardzo obchodzi polecenie sług naszych panu wzmiankowanemu, którzy jeszcze raz powtarzam, o postanowieniu naszym nie byli zawiadomieni, to tym więcej czynimy toż samo we względzie spokoju i porządku miasta. —

Papież Pius IX.»

Francya.

Paryż, 4. Grudnia. — Frakcyje rozmaite stronnictwa socyalno-demokratycznego zgodziły się na kandydaturę Ledru Rollina. Narodowy kongres wyborczy, składający się z deputowanych Paryża i jego obwodu, z deputowanych robotników z fabryk, stowarzyszeń czeladników, armii i departamentów, ogółem 312 osób, na posiedzeniu dnia 1. Grudnia proklamował jednogłośnie Ledru-Rollina, jako kandydata stronnictwa socyalno-demokratycznego, gdy tenże w mowie przydłuższej zasady swoje wyłożył jako kandydat do prezesostwa rzplitej i otwarcie sztandar socyalizmu zatknął, który jako cel rewolucyj listopadowej wystawił. Za Rospailem przemawiali tylko Gervais i Caen. Otrzymał tylko 3 głosy. Odezwa do demokratów socyalnych Francji, podpisana przez Lamenaia jako prezesa i innych członków bióra kongressowego, zawiadamia o tém pojednaniu frakcyi rozmaitych stronnictwa demokratycznego, i napomina, aby przy głosowaniu postępować w jedności i głosów nierozpraszać, ani się usuwać od głosowania. Kongres oświadcza, że manifest góry powitał z przychylnością, i za swój własny przyjął; Ledru-Rollin go podpisał, i urzeczywistnieniu zawartych w nim idei życie całe poświęci. Podobnie klub parlamentarny strony lewej, przedwczoraj wieczorem po powtórną bardzo żwawą dyskusyj, kandydaturę Ledru Rollina utrzymał.

Paryż 5. Grudnia. — Univers zamieścił listy osób, które znajdują się teraz w orszaku papieża. Według nich papież udał się, jakośmy już wspomnieli przez Terracinę do Gaeta. Wielu kardynałów i poseł Harcourt udali się z Civitavechii na okręcie do Gaeta. Harcourt udał się do Neapolu, ażeby zawiadomić tameczny gabinet o wypadkach rzymskich. To wyjaśnia dla czego Cavaignac otrzymał ostatecznie depeze od niego z Neapolu Pius IX. niechciał się odłączyć od swego kolegium świętego i zaprosił większą część kardynałów do Neapolu.

W nadzwyczajnym dodatku dziennika marsylijskiego Semaphore z 2. Grudnia zamieszczono tę wiadomość, iż statek parowy «Courrier Corse» opuścił Neapol 27. Listopada przybył 28. do Gaeta, dokąd się był schronił papież z kardynałami. Skoro król neapolitański dowiedział się o tém, pospieszył statkiem parowym z swoją rodziną do Gaeta i odwiedził papieża. Ofiarował mu swoje usługi. Nie wiemy co mu papież odpowiedział, ale zatrzymał okręt «Tenare» do swoich rozkazów w porcie Gaeta.

Dowódca armii alpejskiej otrzymał rozkaz, ażeby 1 brygada pierwszej dywizyj armii alpejskiej udała się do Tulonu i Marsylii, aby ztamtąd płynąć na okrętach do Włoch.

Lyon, dn. 1. Grudnia. — Od czasów rewolucji niepanowała jeszcze żywość taka w klubach jak w chwili obecnej; gdyż im więcej góra przeczuwa, że kandydata swego przy wyborach na prezesa nieprzeprowadzi, tym bardziej sroży się na każdego, który zdania jej niepodziela. Polityka czuwa wprawdzie nad związkami politycznymi, lecz w chwili tej lepiejby zrobiła, gdyby agentów swoich na posiedzenia klubów nieposyłała, gdyż oni tam zazwyczaj służą za posmiewisko. Rząd pozwala na najwolniejsze roztrząsanie we względzie nadchodzącego wyboru prezesa, i chociaż wolności tej częstokroć nadużywają do zabiegów komunistycznych, prefektura nasza bynajmniej niekłada tamy tym poduszczaniom przeciw własności. — Duchowieństwo nasze rozporządziło od kilku dni modły za skłopotanego papieża. Poprawdę środki rządu powszechnie pochwalają, lecz księża utrzymują, że jedynie panu Bastide wdzięczność się za nie należy, który ma s. a. w. pobożnego chrześcianina. Bonapartyści starają się rozpowszechnić, że wyprawa do Civitavecchii niczem więcej nie jest, jak manewrem wyboru z strony Cavaignaca, gdyż papież pod żadnym warunkiem na to nieprzy stanie, aby we Francji miał szukać przytułku, zresztą o bezpieczeństwo osobiste ojca świętego niema się co obawiać. Kardynał arcybiskup miał w tym tygodniu naradę, na którą się duchowni z diecezji jego nader licznie zgromadzili. Kwestya prezesostwa była wyłącznym przedmiotem obrad. Prałat szanowny zalecał klerowi, aby wpływu swojego używali ku chwale i pomyślności kościoła, a szczególnie o chorągwi legitymnej niezapominali. W kościołach niektórych nieusłyszysz nic innego, jak mowy polityczne. W jednej z wsi pobliskich wybrał niedzieli przeszłej ksiądz, który do zwolenników najzapaleńszych Ludwika Napoleona należy, jako tekst do kazania swego: «Kamień, który budowniczy odrzucił, został kamieniem węgielnym.» — Przyjaciele Cavaignaca coraz więcej cieszą się nadzieją, że kandydat ich zostanie prezesem. — Od kilku dni widać szczególną żywość w przesyłaniu raportów pomiędzy garnizonami armii alpejskiej. Wojsko wciąż jeszcze nie traci nadziei, że z nadejściem wiosny przez Alpy się przeprawi. Jenerał Oudinot bawiącego dotąd w Paryżu, spodziewają się w krótko w Grenoble. Przed kilku dniami przyjechało tu wielu lekarzy z Algieru, którzy w armii alpejskiej mają być umieszczeni.

Marrast poszedł wczoraj do teatru Vaudeville na placu giełdowym, gdzie przez kilka osób przykro został znieważony. — Ludwik Bonaparte ogłasza dzisiaj we wszystkich dziennikach, iż głosował przeciw wyprawie do Civitavecchii, lubo chętnieby wszelkie środki pochwalał, mające na celu wolność i powagę papieża. — Thiers rozłączył się z małżonką swoją od łóżka i stołu, lubo jeszcze pod jednym dachem mieszkają.

Strasburg 1. Grudnia. — Wczoraj kilka oddziałów artylerji do południowej Francji wyszło. Lubo rząd ma na przyszłość liczbę wojska zmniejszyć, stara się jednakże armją alpejską utrzymać na stopie dawnej a nawet powiększyć. — Zabiegi o wybór prezesa wcale nieustają, lubo u nas, przynajmniej większa część ludności, ogłasza się za Cavaignacem. Duchowni nie tają się z tem, iż jego na kandydata podadzą. Na targowiskach, gdzie dzisiaj wielu wiesniaków i chłopów przybyło, mnóstwo pisem ulotnych w duchu bonapartystowskim pi. nych rozdawano. Przy bramach miasta także znaleźli się agenci Ludwika Napoleona, którzy podobne buletyny polityczne przychodzącym i wychodzącym ludziom rozdawali. — Nawet w przyległym departamencie Mozeli przechyla się zdanie publiczne na stronę Cavaignaca. W niektórych towarzystwach czytelniczych Elzacji, porzucono organ Ludwika Napoleona, La Presse, dla tego, że codziennie zapelniony jest kłamstwami niepospolitemi.

Rozwój wszystkich narodowości w Austrii.

Mowa prezesa rady ministrów księcia Schwarzenberg, miana na posiedzeniu sejmu w Kromieryżu w dniu 27. Listopada, będąca programem nowego ministerjum, zbyt ważnym jest przedmiotem, abyśmy nie mieli jej kilka poświęcić uwag. Po niejakiach ogólnikach o trudności powołania, o odpowiedzialności jaką na siebie ministerjum bierze, o uczciwości zamiarów itd. itd. oświadcza prezes w imieniu swoim i kolegów, iż niedopuszczalnych antikonstytucyjnych kroków; a w tej chwili, gdy to mówi, jeden jenerał ministra wojny podwładny, dyktuje w Galicji prawa, znosi konstytucyjne instytucje i dyktatorską przywłaszcza sobie władzę. Wieleż my to już w życiu naszym nacztyli się po dziennikach mów od tronu i programów ministerjalnych wszystkich krajów! zdawałoby się, że w skutku każdego z nich szczęście na świat spłynie, że wszędzie zakwitnie wolność; a tu program po programie tak często, bo na nic się nie przydadzą próżne słowa, gdzie nie było nawet zamiaru starać się o dotrzymanie przyrzeczeń. Kto nie zna dokładnie polityki austriackiej nienaruszonej kilkoma ostatnimi miesiącami wstrząśnieniami, tej polityki, która kocha się w swoim tytule: «ojcowskiego rządu», a utrzymuje się tylko wzajemną nienawiścią dzieci swoich, kto nie zna tej polityki, która za czasów absolutyzmu żywiła z taką ścisłością kasty w narodzie, aby je przeciw sobie podżegać i rzeź galicyjską sprowadzić, a za czasów konstytucyjnych system swój rozdwojenia do takiej doprowadzić doskonałości, że masy przeciw masom, narody przeciw narodom podburzyła, i jest matką wszystkich nieszczęść jakie padną na Galicję przez obudzenie nienawistnego żywiołu ruskiego, i jakie spadły już obecnie na Węgry, gdzie całe pokolenia w pień się nawzajem wycinają —

kto nie zna tej polityki, gotówby tę mowę prezesa rady ministrów powitać jako zwiastunkę wolności ludów, nienawistnym losem pod berło Austrii poddanych. «Równe uprawnienie, nietamowany rozwój wszystkich narodowości!» Co tu nienawiści ludów, co tu krwi leży w tych słodkich wyrazach! Nie dawno temu umieszciliśmy podanie Rusinów do cesarza o podział Galicji, w tem podaniu pisali oni, że dalecy są od tamowania innych narodowości na ich ziemi i że jak cierpią żydów, Ormianów tak i Polaków cierpieć będą. Do tego więc przyszło, iż owa ulubiona myśl stadionowska: podrobić Galicję na sztuki, aby ją przywieść do nieważności najmniejszych prowincji państwa, ma podobno lada dzień stać się rzeczywistością. Polacy mają być na własnej ziemi przybyszami. Jeżeli w 1846. r. nikczemna polityka krwią Galicję zachodnią zbryzgala, to myśl podziału Galicji nosi w sobie brzemie cięższych jeszcze i liczniejszych zbrodni. Tu pojedyncze ofiary padały pod nożem lub cepami zdzieczalych chłopów, tam cała ludność przez ciemnych albo placonych za podburzenia popów i urzędników; systematycznie wypłeniać będzie polskość i inteligencję. Kraj, który tylu wielkich wydał mężów, będzie tylko mieszkaniem ciemnej tłuszczy, nad którą urzędnik Niemiec i pop Rusin z Moskwą sympatyzujący, panować będą i dzielić się szatami naszymi. Równe uprawnienie wszystkich narodowości! wicież co to znaczy? niemieckie okólniki starostów galicyjskich, niedopuszczenie Polaków professorów do polskich uniwersytetów i propaganda niemieczyny póki język ruski dostatecznie wykształcony nie będzie. Wspólny węzeł silnej władzy centralnej ma podrobione prowincje wpleść w swoje żelazne sploty. Wiedeń ma być drugim Paryżem. Wiedeń ma być ogniskiem, do którego wszystkie promienie różnobarwnych prowincji spływać mają. To się nam zdaje zadawać kłamstwo równemu uprawnieniu wszystkich narodowości. Centralizacya wszystkich prowincji! co na to powiedzą czescy deputowani, którzy marzą o oddzielnym w Czechach niezawisłej administracji na wzór węgierskiej z namiestnikiem w Pradze? «Mistokrál w Praze» należało do żądanych przez nich warunków. Nowe prawa wrzesniowe jakimi ministerjum grozi wolności druku, ograniczenie wolności stowarzyszeń i urządzenie gwardji narodowych, będą projektami przy rozbiórce, których serwilizm prawej strony będzie miał dostateczne do uświetnienia swego pole.

«Ministerjum za najświętszy poczytuje sobie obowiązek przywrócenia i zabezpieczenia stanu prawnego» są słowa wyjęte z programu rzeczzonego. Ministerjum które tyle obiecuje na przyszłość, pozwala na teraz istnieniu bezprawnego stanu. Komenda wojskowa panująca nade Lwowem — nie wchodzimy tu na słusznych czy nie słusznych zasadach — rozciąga berło swoje aż do nas. Zniesienie tamże gwardji narod., wolności druku, wolności stowarzyszeń i innych zasadą konstytucyjną zapewnionych nam instytucji, a w niniejszym potwierdzonych programie, pociągnęło za sobą także zniesienie po całej prowincji. Pytamy czyto jest sprawiedliwość? Co znaczy wolność gmin zaręczona programem, kiedy magistraty miast galicyjskich od jenerałów odbierają rozkazy, kiedy wydaleniem ze Lwowa, w Krakowie pod wojskową zostają strażą, kiedy aresztowanym których całą winą że nie są w Austrii urodzeni zabraniają czytania nawet dzienników, a witających ich z daleka ukłonem krewnych aresztują: kiedy noszenie mundurów gwardji zniesionej we Lwowie, pozwala pierwszym lepszym żołnierzom na Stradomiu aresztowania ludzi, którym program ministerjalny zapewnia szanowanie ich broni to jest instytucji gwardji, a zasada konstytucyjna zapewnia szanowanie wolności ich osobistej. Program ministerjalny wprost jest przeciwny co do kwestji włoskiej zapewnieniom arcyksięcia Jana, który przy otwarciu téjże samej izby do której obecny odzywa się prezes, powiedział w imieniu cesarza jako naówczas namiestnik, iż wojna we Włoszech, prowadzona jest jedynie dla wywalczenia zaszczytnego pokoju. Dziś inaczej słyszymy, dziś jak mówi minister, «chwała okryte wojsko odniosło zwycięstwo nad zdradą i krzywoprzysięstwem» dziś mówi «że nietykalność państwa strzeżoną być musi». Toż więc zowie się zaszczytnym pokojem, aby najbogatsze rodziny kontrybucjami wyniszczać, toż więc zowie się zdradą i krzywoprzysięstwem co do wolności wiodło. Złamanie zaprzysiężonych traktatów z nią zawieranych, nie były zdradą i krzywoprzysięstwem, a krzywoprzysięstwem i zdradą jest dążenie do wolności i narodowej niepodległości! Lombardzko-weneckie królestwo ma korzystać wkrótce ze swobód jakich i reszta prowincji używa. Mój Boże! czyż to będą swobody Galicji? czy Radecki będzie się pytał o konstytucję? pytał się o nią Hammerstein?... I o Wiedniu też same czytamy w programie nadzieje: rany jego zagojone być mają. Ale nie widzimy balsamu na to ani w Kromieryżu ani w Olomuńcu. Słowa które niegdyś taki urok miały dla Wiedeńczyków, dziś zagłuszone jękami ofiar, a ręce które ciągnęły wóz cesarski dzisiaj do tacek przykute. Sprawa węgierska pozwoliła wyrzec ministrowi kilka czułości dla ludów uciemiężonych, kilka wykrzykników dla wolności. Austriya obrońciela swobód narodowych! Molierze, twój Tartuffe zawstydzony! Nadzieje Czechów budujących na gruzach Austrii słowiańską monarchią, największego doznały ciosu w wyrażeniu ministra, iż lubo Austriya unika rozpadnięcia się na niemiecką i nieniemiecką, przecież nie usuwa się od ścisłych ze związkiem niemieckim stosunków. Austriya pozostaje wierna swojej odwiecznej dynastycznej polityce: to jest główna myśl jaka się przez cały przebiega program. Jutr.